

Szanowny Panie Premierze,

Gdańsk, 15.01.2025

RPU/4012/2025 P  
Data: 2025-01-17

Mam na imię [ ] i jestem z Gdańska.

Prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą i jestem franczyzobiorcą znanej sieci sklepów spożywczo-monopolowych.

Chciałabym bardzo zwrócić Pana uwagę na poważny problem, który w ostatnim czasie bardzo się nasilił i z nikąd nie ma pomocy.

Otóż stało się popularne zalewanie sklepów ( a także zakładów barberskich ) preparatem na odstraszanie dzików.

Jest to popularny środek, który można zakupić w internecie bez żadnego pozwolenia.

Niestety w przypadku rozlania takiego preparatu na przykład na sklepie, osiada on w szybkim czasie na elementach papierowych, drewnianych, plastikowych a także potrafi nawet wsiąknąć w kafle.

Smród tego jest straszny i nie da się nic z tym zrobić.

Żeby sklep został oczyszczony z tego, trzeba wynająć specjalną firmę, która zajmuje się ozonowaniem i sprzątaniem, a także utylizacją

wszystkiego czego nie można wyczyścić.

Utylizacji podlega cały asortyment na sklepie, który jest liczony w setkach tysięcy.

Jestem jedną z ofiar takiego ataku.

Musiałam zutylizować produkty warte 150 tysięcy złotych.

Mnóstwo jedzenia zostało wyrzucone do śmieci, ponieważ nie nadawało się do dalszej sprzedaży. Sklep musiał zostać zamknięty na 1,5 miesiąca.

Wiem, że ma Pan znacznie ważniejsze sprawy na głowie, ale jako mały przedsiębiorca wręcz błagam o pomoc.

Takich ludzi jak ja jest bardzo dużo. Niektórzy z nich nie podnoszą się już z tego i wycofują się z prowadzenia dalszej działalności.

Inni podupadają na zdrowiu fizycznym jak i psychicznym.

Ale ja chcę z tym walczyć!

Chciałabym aby Państwo wprowadziło ograniczenie sprzedaży takiego środka oraz uruchomiło rejestr kupców, ponieważ przestępcy korzystający z tego sposobu są nieuchwytni.

Rzadko kiedy udaje się namierzyć sprawcę i udowodnić mu winę.

Są sklepy, które zostały już w ten sposób 4 razy zaatakowane.

Jest to strata nie tylko dla nas przedsiębiorców oraz spółki, ale również ogromna strata dla gospodarki.

Im więcej takich ataków, tym ceny produktów będą coraz wyższe, bo przecież trzeba jakoś odrobić straty.

Krzywdzeni są klienci, którym uniemożliwia się zakupy.

Pracownicy, którym odbiera się pracę, bo nie stać nas żeby płacić im za przestój.

W zeszłym roku został wprowadzony rejestr osób, które zakupują więcej chemii. Miało to na celu zabezpieczyć Państwo w przypadku ataku bądź też zamachu.

Zróbmy krok do przodu i uruchomijmy również rejestr osób, które preparaty na odstraszanie dzików.

Ratujmy Polskich przedsiębiorców i małe firmy.

Bez pomocy rządu nie damy sobie rady z tym walczyć.

Jeszcze raz bardzo proszę o pomoc!

Z poważaniem

